

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 zł, z odn. w dom 2.00 zł. Do Polski 3.00 zł. Wpłacić należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 8-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Muehlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Koenigsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na środę 19 listopada 1924 r.

Nr. 271.

Tryumf imienia Polski. Władysław St. Reymont otrzymał nagrodę Nobla.

W „Kurierze Poznańskim“ czytamy:

„Dzień dzisiejszy jest nowym dniem chwały polskiego imienia. Wszędzie, i w kraju, i poza granicami, imię polskie błyska płomykami anten radiotelegraficznych, spieszy w najodleglejsze zakątki świata, stała się bowiem rzecz w kulturze ogólnej zapisana złotymi głoskami — nagrodę Nobla otrzymał Władysław St. Reymont.

Trzeci raz Polak wchodzi do tego panteonu nieśmiertelnych, który Szwed, Nobel, zainaugurował swoim darem królewskim. Pierwszy stanął przed światem w szeregu laureatów Nobla Henryk Sienkiewicz. Po raz drugi kultura polska uwieńczona została w Sztokholmie w osobie pani Curie-Skłodowskiej, która otrzymała rzeczoną nagrodę wraz z mężem. I oto dziś, po wielkim przewrocie wojny światowej, dziś, w chwili kataklizmów dziejowych i wielkiego przewartościowania wartości — duch narodu polskiego odnosi znów tryumf, wybija się ponad inne, dźwierz pochodnie sławy i wielkości moralnej.

Czterech kontrkandydatów stało się razem z Reymontem w szranki turnieju: Blasco Ibanez, Tomasz Hardy, Tomasz Mann i Maksym Gorkij. Wszyscy oni ustąpić musieli przed dorobkiem Reymonta. Fakt, że Polak zwyciężył trzech pisarzy Zachodu, napawać nas może dumą — ale nie podobna tu niepodkreślić innej jeszcze okoliczności — oto pominięci zostali Tomasz Mann i Maksym Gorkij, reprezentanci państw rozbiorowych, i to reprezentanci tego, co winno być najlepszym w narodzie — żywego słowa, sztuki, koncepcji z ducha płynącej.

Warszawa. (Pat.) Dzisiejsza poranna prasa stołeczna podkreśla z entuzjazmem fakt otrzymania nagrody Nobla przez Władysława St. Reymonta. Omawiając zasługi wielkiego pisarza na polu piśmiennictwa polskiego, prasa warszawska podkreśla, iż jest on trzecim z rzędu Polakiem, który otrzymał to wysokie odznaczenie. Pierwszym odznaczonym był Sienkiewicz, drugim zaś dr. Curie-Skłodowska.

Jak donoszą dalej pisma, Władysław Reymont, po świeżo przebytej ciężkiej chorobie bawi jeszcze w Warszawie, powracając zwolna do zdrowia, lecz w najbliższych dniach wyjedzie na Południe. Ponieważ w obecnym stanie zdrowia znakomity pisarz potrzebuje zupełnego spokoju, lekarze zalecili unikanie wszelkich wzruszeń łącznie i przyjaciele talentu Reymonta, którzy pragnęliby niewątpliwie pospieszyć osobie z wyrazami hołdu prozeneri są o wstrzymanie się od osobistych odwiedzin.

Z powodu przyznania nagrody Nobla, znakomitemu pisarzowi naszemu zdienniki całego świata rozpisyują się szeroko o znaczeniu przyznania tego najwyższego odznaczenia pisarzowi polskiemu. Między innymi „Temps“ i „Eclair“ poświęcają obszerniejsze artykuły Reymontowi i wskazują na konieczność popularyzowania dzieł jego we Francji.

Sztokholm. (Pat.) Cała prasa, nie wyłączając komunistycznej, zamieszcza fotografie Reymonta i bardzo pochlebne wstępne artykuły poświęcone jego działalności. Księgarze urządzili wystawę jego dzieł z portretem przybranym barwami polskimi.

„Svenska Tagbladet“ stawia Reymonta wyżej od Zoli, uważając „Chłopów“ za prawdziwą epopeę i wyraża radość, że najwyższa nagroda literacka przyznana została obywatelowi odrodzonej Polski, Szwecja zaś dała dowód sympatii dla siły twórczej tego wysoko uzdolnionego narodu.

Pos. Wysocki prowadzi układy o przekład Reymonta na jezyk duński i norweski.

Warszawa. (Pat.) P. premier wystosował do Władysława Reymonta następujące pismo gratulacyjne:

Szanowny Panie!

Dzisiejsza prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnym odznaczeniu, jakim szwedzka akademia wyróżniła chlubnie prace pańskie na polu literackiej działalności. Uznanie to, które budzi w sercu każdego Polaka żywą radość i słuszną dumę, odkrywa sławę imię narodu polskiego. Chcąc dać wyraz uczuć, które mnie ożywiają, śle moje najserdeczniejsze gratulacje i zapewniam Pana o moim głębokim poważaniu.

Warszawa. (Pat.) Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy w dniu dzisiejszym in corpore składał gratulacje Władysławowi Reymontowi z powodu otrzymania nagrody Nobla.

Warszawa. P. prezes Głabiński w imieniu Związku Ludowo-Narodowego, wystosował do p. Władysława Reymonta pismo treści następującej:

„Szanowny i Czcigodny Panie!

Na wiadomość o zaszczytne modnaceniu Pana a w Panu i Pańskiej twórczości także Polski i polskiej literatury pięknej przez zagraniczny świat literacki, pospieszam w imieniu władz i całego Związku Ludowo-Narodowego wyrazić Panu życzenie i żywą radość, że w Panu świat uznał i zrozumiał znaczenie Polski i jej synów dla cywilizacji ludzkości.

Łączę wyrazy szczerego uznania.

(—) Stanisław Głabiński.

prezes stronnictwa i klubu Sejmowego Z. L. N.

O naszą Wiarę świętą.

Wśród tysięcy Polaków Westfalji i Nadrenji po polsku mówiących mało jest takich, którzy — wierząc zachowując język rodzimny — utracili wiarę świętą.

Wśród wynarodowionych Polaków tutejszych wielu znajdziemy, którzy z mową polską utracili nieśtetę także wiarę katolicką.

Stara to prawda jak świat, że najlepszym puklerzem wiary jest język ojczysty. Póki po polsku mówimy i modlimy się, nie bójmy się o wiarę naszą. Nie może ona zginąć, bo w mowie rodzinnej głęboko tkwią jej korzenie. Bramy piekельne nie zwyciężą jej! Jeśli jednak zaprzestaniemy używać mowy ojczystej, to już krok tylko dzieli nas od niedowiarstwa. Zasycha bowiem wtedy wartki strumień Słowa Bożego, które przez mowę ojczystą, wiedzione do serca oświeca nas, zagrzewa i spono-bi jedynie prawdziwie do przyjęcia łaski Bożej niewzruszonej niczem wiary.

Gdy Chrystus Pan powierzył apostołom opiekę nad duszami, powiedział do nich: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody!“ Apostołowie i prawowici ich następcy, prawdziwi kapłani katolicki, pełniąc święty urząd duszpasterstwa, zawsze posługują się narodowym językiem owieczek, ich pieczy powierzonych. Wielki misjonarz św. Paweł, z pochodzenia Żyd, nie po hebrajsku nauczył Greków i Rzymian, ale po grecku i łacińsku. Św. Wojciech, Czech z rodu, którego w Gnieźnie złożone prochy strzegą Polski całej i wszystkich Polaków, kazał im po polsku. Misjonarze hiszpańscy, udając się z Słowem Bożem do Azji Wschodniej, nauczali po chińsku.

Ta praktyka Matki św., powszechnego Kościoła Katolickiego, nakazana wyraźnym Chrystusowem „Nauczajcie narody!“ bierze początek z Boskiej Woli i Mądrości, że jedynie język ojczysty jest zdolny być narzędziem modlitwy i nauki wiary poszczególnego człowieka.

Stąd płynie języka ojczystego największe dostojność wszystkim innym języków. Rozkazem Chrystusa jedynie język ojczysty uznany jest za godny, by w nim poszczególny człowiek marny obcował z Panem Wszechświata w gorącej modlitwie, której spowiedzi, pieśni dziękczynnej lub błagalnej oraz w słuchaniu Bożego — w kazaniu.

Oto dlaczego język polski jest dla Polaków skarbem największym.

Jasnym się staje, czemu Polacy język swój zachowujący nie utracili wiary swojej — a dlaczego Polacy wynarodowieni tak często niedowiarzkami się stają.

Ale, jak nietylko w kościele być mamy dobrymi chrześcijanami, lecz i poza murami kościoła zawsze zaświadczać winniśmy prawdę i ważność przykazań Bożych — tak samo nietylko modlić się po polsku mamy, lecz w całym życiu naszym do polskości poczuwać i przyznawać się musimy.

Prawdziwi kapłani katolicki, Przewielebni nasi Księża Kapłani, choć Niemcami są z pochodzenia, to jednak po polsku nas uczą wiary św., i przecieć sami często złotymi słowy wzywają nas, że Polakiem będąc, zawsze i wszędzie polskości naszej świadectwo dać mamy. Wiedzą oni dobrze, że nie można być pół Polakiem i pół Niemcem. Przeciwnie, ze względu na nieśmiertelną duszę, ze względu na chwałę kościoła i Boga domagają się, abyśmy byli w pełni Polakami. Pół Polakowi grozi zawsze wynarodowienie. Wynarodowienie zawiera w sobie zawsze niebezpieczeństwo niedowiarstwa.

Wiemy coprawda, że istnieją jednostki między tutejszymi kapłanami katolickimi, którzy — nie-pomni na Chrystusowe „Nauczajcie Narody!“ — przypuszczają w zaślepieniu, że zachowamy wiarę, stając się Niemcami. Strasznie się mylą, tak wtedy, gdy o nasez polskie praktyki religijne nie dbają, jak wtedy gdy do zaprzaństwa w życiu pozareligijnem nas wzywają. Szkodę niewymownie wielką wyrządzają nieświadomie duszom naszym jak i kościołowi, zabijając w nas źródło żywej wiary: **Poczucie narodowe i język ojczysty.**

Polaku — Katoliku i Polka — Katoliczko, uświa domcie to sobie! Uświadamcie to sobie przedewszystkiem dziś, gdy stoimy przez wyborami do Parlamentu Rzeszy i do Sejmu Pruskiego. Wybory dnia 7-go grudnia 1924 roku przecieć są taką okazją do zaświadczenia, czy jesteście prawdziwymi Polakami a temsamem i prawdziwymi Katolikami. Nie ludźcie się, że można być dobrym Katolikiem, nie będąc zarazem rzetelnym narodowcem, bo wszelkie wynarodowienie zawiera w sobie niebezpieczeństwo utraty wiary.

Strzeżcie się i pilnujcie, abście — zapominając żeście Polakami — nie utracili religii katolickiej.

Niewolno Wam głosować na Centrum, nie dlatego, że Centrum jest zła partja. Ale Centrum jest partja niemiecka, dobra i pożyteczna jedynie dla Katolików, Niemców rodowitych.

„N a r o d o w i e c“.

Przegląd polityczny.

Polska.

Zmiany w Rządzie.

P. Prezes Rady Ministrów porozumiewał się wczoraj rano telefonicznie z p. Ratajskim, Prezydentem m. Poznania, któremu zaproponował objęcie teki Ministra Spraw Wewnętrznych. P. Ratajski prosił o parę godzin do namysłu. Następnie, wieczorem, telefonował do Prezydium Rady Ministrów, iż zasadniczo zgadza się na propozycję i przybywa dzisiaj rano do Warszawy, celem bliższego omówienia sprawy. Przewiduje się, że jutro p. Ratajski przyjmie stanowisko Ministra Spr. Wew., poczem na kilka dni wyjedzie do Poznania dla załatwienia i zamknięcia spraw swego urzędowania miejskiego, a następnie przybędzie do Warszawy celem objęcia urzędu.

W sprawie Ministerstwa Sprawiedliwości niema dotychczas postanowień, a tylko więcej się mówi o możliwości objęcia tego Ministerstwa przez p. Huebnera, dotychczasowego Ministra Spr. Wew.

Dla Ministerstwa Pracy nie wymieniono wczoraj nazwisk innych niż p. Sokala delegata polskiego do Międzynarodowego Biura Pracy zblizonego do P. P. S., gdyż przeciw zatrzymaniu tego Ministerstwa przez p. Darowskiego występuje bardzo ostro Chrz. Dem. a oczywiście i P. P. S.

O traktat handlowy z Niemcami.

Do Poznania przybył pełnomocnik rządu polskiego do rokowań o traktat handlowy z Niemcami p. Stanisław Karłowski w towarzystwie radcy departamentu handlowego ministerjum przemysłu i handlu inżyn. Ringmanna. Z okazji tej odbyło się wczoraj przedpołudniem w Izbie przemysłowo-handlowej zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych, którzy wyjaśnili swoje stanowisko w powyższej sprawie i przedstawili postulaty oraz życzenia celem uwzględnienia ich przy zawieraniu tegoż traktatu. W toku dyskusji uzgodzono w zasadniczych lin

czynny żołnierz przypisuje oficer „duchowi rewolucji”. Natwony to oficer. Co robili na początku wojny oficerowie niemieccy w Polsce? A to był duch z roku 1914. I ten duch zrodził ducha 9 listopada.

Ze Złotowskiego.

* r. Piła. Prezes naczelny „Grenzmarki” Poznań Prusy Zachodnie p. v. Buelow gadał tu na temat antypolski. Skarżył się, że w r. 1917 miasto Bydgoszcz czyniło wrażenie miasta czysto niemieckiego. Polska ludność znajdowała się zupełnie „im Hintergrund”. (A więc była poniżoną i zepchniętą do roli parjasów. Red.) Polskie osady wykazywały brudne chałupy, a niemieckie domki wyglądały pięknie i czysto. (Budowano te domki kolonistom niemieckim za polskie podatki. Red.) Polak jest cierpliwy, jest wiernym chrześcijaninem i dobrym ojcem rodziny, jego rolnicze zdolności są również wielkie, ale do panowania Polak się nie nadaje (acha! tylko Niemcy się nadają do panowania, a Polacy do niewoli. Red.), ponieważ nie znajduje miary ani w miłości ani w nienawiści (!) Dalszymi wywodami p. prezydenta zajmować się nie będziemy. Wiemy atoli już z przemowy p. prezydenta reencji, o co się rozchodzi. Rodacy! Dajcie tym naszym „przyjacielom” w dniu 7 grudnia należyta odprawę.

Zdania i myśli.

Wysokie urodzenie i bogactwo są to dwie mamki, które dziecka zamiast słodkiego, pożywnego mleka, często słodka truciznę za pokarm dają, i gdy one jego kolebkę kołwają, wówczas często na całe życie wszystkie lepsze przymioty człowieka bywają uśpione. Tam bowiem „dzie zrazu los zbyt okazuje się przychylnym, łatwo traci się bodźca do pracy usilnej, bodźca zaś tego potrzebują zarówno jedno-

stki pojedyncze, jak i ludzkość cała, by zdążyć ustawicznie do ciemnego przestępu. Przeciwnie, niepowodzenia oraz przeszkody są surowym nauczycielem, przełożonym nad nami z woli wspaniałego, ojcowskiego Opiekuna, który nas lepiej zna, tudzież więcej kocha, że my siebie samych znamy i kochamy. Kto się z nami pasuje, ten wzmacnia nasze mięśnie, oraz ścięgną i podnosi naszą dzielność, nasz przeciwnik jest tym sposobem naszym pomocnikiem. Samuel Smiles. „Charakter”.

Od redakcji.

J.2. Zostawmy nienawidę do żydów hakenkreuzlerom i hakatystom. „Der Jude muss raus”, „alle Juden muessen raus” itd., to są zdania obraźliwe, których katolik i Polak używać nie powinien.

Ruch towarzystw.

Szafałd. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę, dnia 23 listopada br. już o godz. 3-ciej (z powodu fotografowania) w domu p. Tolkdorfa. Uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd.

Butryny. Zebranie Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4-tej po południu w Nowych Butrynach (Chabrowie) u p. Hanowskiego. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie. Śpiewniki zabrać! Zarząd.

Kwidzyn. Wielki wiec przedwyborczy odbędzie się w niedzielę dnia 23-go listopada zaraz po nabożeństwie w Resursie, Herrenstr. 14. Mówcy przybędą pozamiejscowi. Żaden Rodak nie powinien w domu pozostać lecz przybyć na wiec, a będzie wie-

dział jak głosować i na kogo. Chodzi o obronę wiary św. i mowy macierzystej, która wróg chce nam wyrwać. Komitet Wyborczy.

Tychnowy. Wielki wiec przedwyborczy odbędzie się w niedzielę dnia 23 listopada o godz. 4 po południu na sali p. Fr. Kaszubowskiego. Mówcy zamiejscowi przybędą. Brzybdźcie wszyscy! Matki i żony, nie dopuście, aby dorosłe dzieci wasze i mężowie w domu pozostali, lecz przyślijcie ich na wiec i same przybądźcie. Komitet Wyborczy.

Tychnowy. Zebranie Kółka Rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 23 listopada o godz. 4½ po południu w lokalu p. Kaszubowskiego O liczny udział wszystkich członków i gości prosi Zarząd.

Redaktor: Kasimierz Jaroszyk w Olsztynie.
Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie

Nadesłane.

Kropielniczka higieniczna.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom na ogłoszenie P. i A. Czerlickiego w Olsztynie, dotyczące kropielniczek higienicznych. Kropielniczki te są rzeczywiście gustownie wykonane i mogą stanowić ozdobę mieszkania. Zaletą kropielniczek jest, że woda w nich nie wysycha i zawsze czystą pozostaje. Kropielniczki oglądać można każdego czasu w „Hotelu International” w biurze znajdującem się na parterze na lewo.

Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

Podarki ślubne!

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy

obrazy świętych
figury świętych
krzyże drewniane i metalowe !!

Dla naręczonych i nowożeńców książeczki do naboż. polskie i niemiec. w ładnych oprawach i różańce.

Księgarnia
„Gazety Olsztyńskiej”

ul. Dolno-Kościelna 12 i ul. Młyńska 2.

Zeitungs-Bestellungs-Formular!

Ich bestelle hiermit für den Monat Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Adlonstein und zahle 1.60 Geldmark sowie 40 Pfg. Bestellgeld.

Imię i nazwisko:
(Vor- und Zunahme)

Miejscowość:
(Wohnort)

Obige 2.00 Mark erhalten zu haben, beschickt

Postamt.

Wszelkie towary kolonjalne

jak: mydła, proszki do prania itd. kupuje się najtaniej w

Drogerji pod Krzyżem właściciel Emil Niess Wartebork, Rynek 95 narożnik ulicy Kościelnej.

Naprzykład:
Faryna funt 35 fen.
Czysty smalec funt 1 mk.
Margaryna funt 65 fen.
Olej siemienny litr 1.20 mk.
Kawa, herbata, kakao itd. po korzystnych cenach.

Gumy do kołowców!

Liczne zlecenia i zamówienia dodatkowo są najlepszym dowodem mej sprawności i ukonanej dobreści towarów.

Prosimy doświadczyć!

Weże dla rowerów 85 fen.
ekstra prima jakość mk. 1.10
czerwono, ekstra prima jakość mk. 1.50
ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 1.40
czerwono, ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 1.75
opony dla rowerów mk. 2.95
prima jakość mk. 3.30
ekstra prima jakość mk. 4.25

opony ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 4.50

Opony górskie.

ekstra prima jakość mk. 4.50
ochraniacz od wyslizgnięcia bardzo polecam godny ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 6.25

kołowce

1 rok gwarancji od mk. 66.- szary maszyn do szycia 10-letnia gwarancja 90 mk. pociągający od Wyczerpujący katalog za nadaniem 10 fenigów w znaczkach pocztowych.

EMIL LEVY,
Hildesheim 398.
Wszystkie tylko za zaliczką.

Smarowidło do maszyn litr po 60 fen

Oliwę do smarowania litr po 1,00 mk.

Oliwę białą poleca w najlepszej jakości

Kreuz-Drogerie (Właśc. Emil Niess) Wartebork, Rynek 95 narożnik ul. Kościelnej.



Do patentu zameldowane w kraju i zagranicą.

nie i przyjęte zostały w kołach Wielebnego Duchaństwa z wielką przychylnością. Otrzymane z kół tych liczne uznania i polecenia ogłosimy w dalszych inseratach.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności kreślimy z wysokim szacunkiem

P. & A. Czerlitzki, Olsztyn,
ul. Dworcowa 87.

Otwarcie!

Zakład optyczny i mechaniczny

Prace wykonujemy tak przy pracach nowych jak i reparacjach czysto i po najniższych cenach.

Olsztyn, 15 listopada 1924.

Ul. Cesarska (Kaiserstrasse) 41.

Richard Herbig.

OBWIESCZENIE

Ubania, paletoty, spodnie, koszule, wyroby fartzane, kalessony, buty wojskowe i obuwie dla kobiet płaszcze damskie, suknie, bluzki, mikroskopy dla rewizora mięsa itd. sprzedaje bardzo tanio

Skład starych rzeczy

Weiss

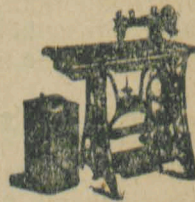
ul. Jakóba 9. — Telefon 808.

Szczury i myszy

wyniszczą się napewno bacylami cholerycznymi lub świeżą cebulą morską. Zawsze świeże do nabycia Drogerja pod Krzyżem właściciel Emil Niess Wartebork, rynek 95 narożnik ulicy Kościelnej.

Niedoścignione

w jakości i konstrukcji są moje pierwszorzędne Langschiff, Schwingschiff i Central Bobien



maszyny do szycia dla użytku domowego i przemysłu. — Długoletnia piśmienna gwarancja. Odplata dozwolona.

M. Peiser,

ul. Prosta 6.